

Rudi Garcia pojawił się, na 24 godziny przed pojedynkiem derbowym, na tradycyjnej konferencji przedmeczowej.

Jak się czuje zespół? Kto jest faworytem?

- Zespół ma się dobrze, dobrze pracował w trakcie tygodnia. Myślę, że faworytem jest Lazio, wszyscy tak mówią. Mówią, że są mocniejszym zespołem, że my jesteśmy słabi, że oni grają najlepszą piłkę we Włoszech, że już wygrali mecz. Czy mecz powinien zostać przesunięty na wtorek, zważywszy na to, że grali 120 minut? Jeśli pozostaje poniedziałek, zostaje nam zaprzeczyć prognozą.

Zmieni się podejście po porażce Napoli?

- Obydwie drużyny zagrają bez kalkulowania. Zagramy, aby wygrać.

Maicon jest gotowy?

- Dziś jest trening, wrócił do nas. Jeśli dziś wszystko pójdzie dobrze, zostanie powołany.

Myślałeś o zmianie ustawienia?

- Co mogę odpowiedzieć?... Wszystko jest możliwe, mam swój pomysł i mam nadzieję, że będzie dobry.

Ważniejsze są te derby czy pierwsze?

- Najważniejszym meczem jest zawsze ten kolejny, sytuacja jest inna. Jesteśmy drużyna i mamy zamiar pozostać na tym miejscu, chcemy wygrać i zamknąć sezon. Różnica jest taka, że zagramy na wyjeździe, a nie u siebie, choć również na wyjeździe mamy mocne wsparcie kibiców, będziemy walczyć dla nich.

Trzon zespołu jest dobry na przyszły sezon?

- Przeszłość i przyszłość pozostawiam na koniec sezonu. Teraz nie jest ani moment na rozmowy o poprzednim sezonie, ani o przyszłości.

W zeszłym sezonie wykorzystałeś derby jako zemstę za Coppa Italia. Trzeba było przypomnieć kibicom, że trzeba coś pomścić?

- Nie zmieniam swoich wypowiedzi. Jest szansa, wygrywając nie będziemy potrzebowali ostatniego meczu. To fantastyczna okazja, jesteśmy pewni, że będziemy co najmniej trzeci, ale chcemy być drudzy. Jutro zrobimy wszystko, aby zdobyć trzy punkty, bez sentymentów. Jest wielkie pragnienie po stronie graczy i klubu, aby rozegrać właściwe spotkanie.

Czy negatywne komentarze pod adresem Romy przeszkadzają?

- Nie mówi się, że musimy zagrać w dwunastu, aby wygrać mecz, mówi się, że mecz wygrali już oni. To daje nam więcej sił na jutro. Mogę jedynie powiedzieć, że jutro zmierzą się dwie drużyny wysokiej klasy i będzie najlepszy sędzia we Włoszech. To dobrze, gdyż w ostatnim meczu Lazio wygrało po nieprawidłowej bramce po tym jak płakało po pojedynku Lazio-Inter. Wychodzimy na boisko na równi, wygra lepszy i to od nas zależy pokazanie, że lepsi jesteśmy my.

Wygrana pomoże odzyskać kibiców i środowisko? Może wpłynąć na waszą postawę trzecie miejsce zdobyte matematycznie?

- To nie będzie miało dla nas znaczenia, już odpowiedziałem. Przegrana Napoli sprawiła jedynie, że będziemy co najmniej trzeci, a nas interesuje tylko bycie na drugim miejscu. Jeśli chodzi o pierwsze pytanie nie mam nic do powiedzenia, robię swoje, kocham te barwy i zrobię wszystko, aby dać z siebie co najlepsze. Mam nadzieję, że jutro wszyscy razem, kibice, kierownictwo, sztab i gracze będą naciskać wystarczająco, aby zdobyć trzy punkty i zamknąć sezon. Taką okazję mamy tylko my.

Zespół często zaliczał niepowodzenia przy ważnych okazjach. Znalazłeś klucz, aby dać do zrozumienia graczom, że nie mogą zaliczyć wpadki?

- Odpowiedź będziemy mieli w poniedziałek, o 20, nie mam nic więcej do powiedzenia. Jeśli chodzi o przeszłość, będziemy mogli porozmawiać o tym długo po zakończeniu sezonu. Zobaczymy w poniedziałek, o 20, czy przygotowanie do meczu było odpowiednie czy nie.

Kto jest dla Ciebie faworytem, kto jest mocniejszy Roma czy Lazio?

- Powiedziałem wcześniej, faworytem jest Lazio. Prawie wszyscy tak mówią.

To najważniejszy mecz odkąd przybyłeś do Romy?

- Nie sądzę, każdy mecz ligowy jest ważny. Dla nas nie jest to finał, jednak nie chcę uznawać tego meczu za ostatni w sezonie. Nie sądzę, że jest to najważniejsze spotkanie w sezonie. To jeden z meczów, który rozgrywałem i rozegram w Rzymie z entuzjazmem i przyjemnością. Jesteśmy na zgrupowaniu, jak je nazywacie, "lekkim". Jesteśmy wystarczająco spokojni, chcę, żeby derby zaczęły się w poniedziałek o 18:00, nie wcześniej.

Autor: abruzzo